

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Małkiński
Sędziowie	SSO Mirosław Kowalewski (spr.) SSO Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku **L. W.**

z udziałem M. B. (1), W. K., K. B.,

S. D., A. K. i M. D.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji L. W.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Augustowie

z dnia 28 stycznia 2013r., sygn. akt I Ns 186/12

po s t a n a w i a:

1. Oddalić apelację;
2. Zasądzić od wnioskodawczyni L. W. na rzecz uczestnika postępowania W. K. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II – giej instancji, oddalić wniosek dalej idący.

Sygn. akt I Ca. 107/13

UZASADNIENIE

Wójt Gminy P. przekazał do Sądu Rejonowego w Augustowie akta sprawy o rozgraniczenie nieruchomości położonych w miejscowości D., oznaczonych numerami geodezyjnymi (...), stanowiącymi własność L. W. z sąsiadującymi z nimi nieruchomościami: oznaczoną numerem geodezyjnym (...) stanowiącą własność M. B. (1), oznaczoną numerem (...) stanowiącą własność K. B., oznaczoną numerem (...) również stanowiącą własność K. B., oznaczoną numerem (...) stanowiącą własność W. i A. małż. K. i oznaczoną numerem (...) stanowiącą własność S. i M. małż. D..

Poprzedzające etap postępowania sądowego, postępowanie administracyjne w zakresie rozgraniczenia ww. nieruchomości zostało zakończone wydaniem decyzji z dnia 16 czerwca 2010 r. Nr ZK. (...) umarzającej to postępowanie z uwagi na nie zawarcie przez osoby uczestniczące w nim ugody i jednoczesny brak podstaw do wydania decyzji w oparciu o art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (j.t. Dz.U. z 2005 r. Nr 240 poz. 2027).

Po ostatecznym sprecyzowaniu stanowisk w sprawie wnioskodawczynie L. W. oraz uczestnicy postępowania K. B. i M. B. (1) zgodni byli co do przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami stanowiącymi ich własność, odzwierciedlonymi na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu geodezji J. K. (1) na potrzeby przedmiotowego postępowania. Jeśli natomiast chodzi o granicę nieruchomości oznaczonej numerem (...) na odcinku wspólnym z nieruchomością oznaczoną numerem (...) stanowiącą własność W. i A. małż. K. i nieruchomością oznaczoną numerem (...) stanowiącą własność S. i M. małż. D., to wnioskodawczynie L. W. domagała się wyznaczenia jej z uwzględnieniem stanu prawnego wynikającego z zasiedzenia przez nią przygranicznych pasów ziemi, okazanych Sądowi w toku oględzin. Uczestnicy postępowania W. i A. małż. K. oraz S. i M. małż. D. takiemu wyznaczeniu granicy oponowali jednak, negując fakt zasiedzenia przygranicznych pasów gruntów przez wnioskodawczynię.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2011 r. w sprawie sygn. akt I. Ns. 278/10 Sąd Rejonowy w Augustowie rozgraniczył nieruchomości położone w miejscowości D. ustalając następujące granice: między działką nr (...) stanowiącą własność L. W. a działką nr (...) stanowiącą własność M. B. (1) po linii wyznaczonej przez punkty (...), między działką nr (...) stanowiącą własność L. W. i działką nr (...) stanowiącą własność K. B. po linii wyznaczonej przez punkt (...), między działką nr (...) stanowiącą własność L. W. i działką nr (...) stanowiącą własność K. B. po linii wyznaczonej przez punkty (...) i (...) między działką nr (...) stanowiącą własność L. W. i działką nr (...) stanowiącą własność małżonków W. J. i A. K. po linii wyznaczonej przez punkty (...) (...), między działką nr (...) stanowiącą własność L. W. i działką nr (...) stanowiącą własność małżonków S. i M. D. po linii wyznaczonej przez punkty (...) – wszystko zaznaczone w opinii i na mapie sporządzonych przez biegłego J. K. (1) (k. 118-119, 355-358), stanowiących integralną część niniejszego orzeczenia. Jednocześnie Sąd ten koszty postępowania wzajemnie między zainteresowanymi zniósł.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd I instancji wskazał, że rozgraniczenia przedmiotowych nieruchomości dokonał na podstawie stanu prawnego, określonego przez biegłego sądowego z zakresu geodezji J. K. (1) w opiniach sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania. Zarzut zasiedzenia zgłoszony przez L. W. Sąd Rejonowy uznał przy tym za nieuzasadniony, a przekonanie swe w tej kwestii ukształtował wyłącznie w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu leśnictwa J. F., określającej wiek drzew rosnących przy spornej granicy na nieprzekraczający lat 15.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła wnioskodawczynie L. W., domagając się w niej uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Augustowie. Przedmiotowemu orzeczeniu w apelacji zarzucono przy tym przede wszystkim nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia. Dodatkowo w apelacji podniesiono, że rozpoznając tenże zarzut Sąd I instancji oparł się wyłącznie na opinii biegłego sądowego z zakresu leśnictwa J. F., pomijając pozostałe dowody w sprawie, a w szczególności zeznania szeregu świadków i protokołu oględzin nieruchomości.

Uczestnicy postępowania odpowiedzi na apelację nie wnieśli. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14.03.2012 r. domagali się jednak jej oddalenia.

Postanowieniem z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie Sygn. akt I. Ca 21/12 Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Augustowie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd ten wskazał, iż godnie z treścią art. 386§4 kpc w zw. z art. 13§2 kpc sąd drugiej instancji uchylił zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania m.in. wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu powyższego przepisu oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu (wniosku) albo pominięcie merytorycznych

zarzutów pozwanego (uczestników postępowania). Zgłoszenie zarzutu nierozpoznania istoty sprawy wymaga przy tym wykazania, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera wszystkich elementów określonych w art. 328§2 kpc, a ich nieprzytoczenie nie pozwala na wyrażenie oceny w przedmiocie prawidłowości wydanego orzeczenia w zakresie kwestionowanym w środku zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r. w sprawie II CKN 897/97 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 34232, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 r. w sprawie IV CKN 175/00 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 515416, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie I UK 137/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie V CSK 140/06 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1101691).

Zdaniem Sądu Okręgowego rację przyznać należy apelującej, iż w sprawie niniejszej Sąd Rejonowy istoty sprawy nie rozpoznał. Odnosząc się do zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez apelującą Sąd I instancji nie poczynił bowiem żadnych ustaleń co do tego czy apelująca sporne pasy przygranicznego gruntu w ogóle posiadała, a jeśli tak to w jakim okresie i w jakim charakterze. Podkreślenia wymaga przy tym, że argumentując swe stanowisko w kwestii braku podstaw do uznania zarzutu zasiedzenia za usprawiedliwiony Sąd Rejonowy jedynie wybiórczo i bardzo lakonicznie odniósł się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ograniczając się de facto wyłącznie do oceny opinii biegłego sądowego z zakresu leśnictwa J. F.. Zupełnie przy tym Sąd ten pominął zeznania przesłuchanych w sprawie niniejszej świadków (D. T., M. R., A. R., S. S., R. M., B. P.), wyniki oględzin nieruchomości, których osobiście dokonał oraz dokumentację załączoną jako materiał dowodowy do akt (k. szkice polowe i mapa wywłaszczeniowa k. 238-242, operat techniczny k. 258-267, dokumentacja związana z wydaniem pozwolenia na budowę k. 298 koperta). Jeśli zatem Sąd I instancji owe pominięte w uzasadnieniu dowody uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia tudzież niewiarygodne, to winien był szczegółowo swe stanowisko w powyższym zakresie przedstawić. Brak takiego stanowiska niemożliwym czyni dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy nie może bowiem zastępować Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów, a jedynie skontrolować poprawność takiej oceny przez Sąd I instancji już dokonanej - z punktu widzenia zasad określonych w art. 233 kpc.

Końcowo Sąd Okręgowy zauważył, że zarzut zasiedzenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie rozgraniczenia ma istotne znaczenie. Zgodnie bowiem z art. 153 k.c., pierwszym kryterium, według którego sąd dokonuje rozgraniczenia nieruchomości, jest kryterium stanu prawnego. Pojęcie to obejmuje również ustalenie spornej granicy między nieruchomościami z uwzględnieniem skutków prawnych wynikających z zasiedzenia części nieruchomości podlegającej rozgraniczeniu, jeżeli była w samoistnym posiadaniu przez okres przewidziany w art. 172 § 1 k.c. przez właściciela nieruchomości do niej przylegającej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 02 czerwca 2011 r. w sprawie I CSK 521/10 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr LEX nr 1084685). Uwzględniając wszystko powyższe, z mocy art. 386§4 kpc w zw. z art. 13§2 kpc orzekł, jak w sentencji postanowienia, wskazując, że ponownie rozpoznając sprawę niniejszą Sąd Rejonowy winien raz jeszcze przesłuchać świadków, oceny zeznań których w postępowaniu pierwszym instancyjnym dotychczas nie dokonano oraz zarządzić oględziny spornych nieruchomości – tak by samodzielnie i zgodnie z zasadą bezpośredniości dowodów móc ukształtować swe stanowisko w kwestii zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez apelującą. Rozstrzygając o zasadności/ bezzasadności tego zarzutu Sąd I instancji winien kierować się przy tym przesłankami wynikającymi z art. 172 kc i dać temu wyraz w ewentualnym uzasadnieniu pisemnym wydanego przez siebie orzeczenia.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013 r rozgraniczył działki położone w miejscowości D., obręb (...). Płaska oznaczone numerami geodezyjnymi (...) stanowiącymi własność L. W., (...) stanowiącej własność M. B. (1), (...) stanowiącej własność W. J. i A. małżonków K., (...)stanowiących własność K. B.,(...)stanowiącej własność S. i M. B. (2) małżonków D., według opinii i map biegłego sądowego z zakresu geodezji J. K. (1) z dnia 15 września 2010 r oraz z dnia 11 maja 2011r, które to opinie wraz z mapami stanowią integralną część niniejszego orzeczenia (k.118-119, 355-358 akt) według punktów między działką nr (...) a działką nr (...) po linii wyznaczonej przez punkty (...) między działką nr (...) i działką nr (...) po linii wyznaczonej przez punkty (...)między działką nr (...) i działką nr (...), po linii wyznaczonej przez punkty (...), między działką nr (...) i działką nr (...) po linii wyznaczonej przez punkty (...). Sąd Rejonowy zasądził od wnioskodawczyni L. W. na rzecz uczestników postępowania

W. i A. małżonków K. solidarnie kwotę 1722 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oraz stwierdził, iż w pozostałym zakresie zainteresowani ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd ten ustalił i zważył, co następuje:

Decyzją z dnia 16.06.2010 r. Wójt Gminy P. umorzył postępowanie administracyjne dotyczące rozgraniczenia gruntów położonych we wsi D. stanowiących własność L. W., oznaczonych nr (...), a gruntami przyległymi oznaczonymi nr (...) stanowiącymi własność M. B. (1), (...) stanowiącą własność W. i A. K., (...)stanowiącymi własność K. B., (...)stanowiącą własność S. i M. D. i przekazał z urzędu sprawę do rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu w Augustowie. W uzasadnieniu wskazano, iż postanowieniem Wójta Gminy P. nr ZK. (...) z dnia 11.03.2010 r. wszczęto postępowanie rozgraniczeniowe dotyczące ustalenia granicy między w/w gruntami. Podczas czynności, rozgraniczeniowych na gruncie nie doszło do zawarcia aktu ugody, brak jest podstaw do wydania decyzji zgodnie z art. 33 ust. 1 Prawa geodezyjnego i kartograficznego (vide k. 3 akt oraz 4-25 akt ad. postępowania rozgraniczeniowego w trybie administracyjnym).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż na skutek decyzji Wójta Gminy P. w przedmiocie umorzenia postępowania (k. 3 akt) sprawa dotycząca rozgraniczenia nieruchomości położonych w D. pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi, została z urzędu przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Augustowie, na skutek czego rozpoczęła się faza postępowania o rozgraniczenie przed sądem. Sąd rozpoznający sprawę o rozgraniczenie nie jest uprawniony do oceny i kontroli, czy pierwsza faza postępowania rozgraniczeniowego - administracyjna - toczyła się bez naruszenia przepisów ustawy, jak i to, że z chwilą przekazania do sądu postępowanie zaczyna toczyć się na nowo, a decyzja o umorzeniu postępowania administracyjnego i przekazaniu sprawy do rozpoznania sądowi wyznacza przedmiotowy zakres kognicji, w jakim sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu sądowym (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4.08.1999 r., II CKN 548/98, OSCP 2/00 poz. 40).

Zgodnie z treścią przepisu art. 153 kc jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie można stwierdzić, ustala się granice według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Gdyby również takiego stanu nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między interesowanymi, sąd ustali granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności; może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, którego podsumowanie zawiera orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10.07.1980 r., III CRN 193/80 (niepubl.): „Waga kolejnych kryteriów z art. 153 kc i ich wzajemne wyłączenie się wyklucza stanowisko, żeby „wszelkie okoliczności” mogły uzasadniać korekturę w przebiegu granic. Także z punktu widzenia zasady samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd o przesłankach swego orzeczenia nie jest dopuszczalne inne ustalenie granic od ustalenia, które wynika ze stanu prawnego. Wzmianka o ugodzie pozostaje bez wpływu na kolejność kryteriów rozgraniczenia przewidzianych w tym przepisie. Interes samych stron, ich stanowisko w toku postępowania, jeżeli nie znalazło wyrazu w oświadczeniach złożonych w wymaganej formie, nie wystarcza do odstąpienia od rozgraniczenia według stanu prawnego”. Zgodnie zaś z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 26.04.1967 r., III CR 424/66, OSNCP 14/67 poz. 206 rzeczą sądu jest poszukiwanie możliwości stwierdzenia stanu prawnego, tj. ustalenie własności. Przez „stan prawny” rozumie się także zasiedzenie przygranicznych pasów ziemi. Według zaś orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 06.05.1974 r. III CRN 81/74, OSNCO 4/75, poz. 65 okoliczność, że stan prawny jest wątpliwy, nie uzasadnia jeszcze dokonania rozgraniczenia według kryterium posiadania, sama wątpliwość bowiem nie wystarcza do stwierdzenia, że stanu prawnego nie można ustalić.

Mając powyższe Sąd w niniejszym postępowaniu dążył do ustalenia w pierwszej kolejności stanu prawnego przebiegu granic.

Na okoliczność ustalenia przebiegu granic, w tym oceny zasadności zarzutu zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu, Sąd dopuścił dowód z przesłuchania świadków M. R. (2) (k. 567 v akt), S. S. (2) (k. 567v-568 akt), D. T. (2)

(k. 568 akt), R. M. (2) (k. 585 v - 586 akt), A. B. (k. 586 - 586 v akt), H. B. (k. 586v - 587 akt), S. B. (k. 587 - 587 v akt), B. P. (k. 601 v akt).

Świadek M. R. (2) w zeznaniach swoich podała, że nieruchomości obecnie należąca do uczestników postępowania W. J. i A. małżonków K. uprzednio należała do niej, zna ją od roku 1972. Świadek ten pracowała na przedmiotowej nieruchomości sadząc tytoń. Podnosiła, że jeszcze w roku 2001 między tą działką, a działką należąca obecnie do L. W. była wysoka i prosta miedza, obecnie nie ma tej miedzy, „jest zaorane i wyrównane” (k. 567 v akt), nie posiadała jednocześnie wiedzy, kto wyrównał miedzę.

Świadek S. S. (2) podnosił, że nie posiada wiedzy co do przebiegu granicy między działkami W. K. i L. W.. Należąca do świadka nieruchomości graniczy z działką oznaczoną nr geod.(...), zaś świadek dokonał rozgraniczenia w trybie administracyjnym. Podnosił przy tym, iż były nieduże odchyłki od granicy ewidencyjnej raz w jedną, raz w drugą stronę (od 20 cm do 0,5 m), jednakże uznał on granicę wyznaczoną przez geodetę

i nie zgłaszał zastrzeżeń, podobnie uczynił W. K..

Świadek D. T. (2) - geodeta działający na zlecenie wnioskodawczyni - podnosił, iż wyznaczył granicę na podstawie materiałów znajdujących się w ośrodku geodezyjnym. Oparł się przy tym na pomiarze pierwszym podstawowym z 1962 r., podnosił, iż miejscami granica ta zatarta była przez użytkowanie, jednakże w przeważającej części wytyczonej granicy, ta granica była widoczna i wyraźny był stan użytkowania na gruncie.

Świadek R. M. (2), geodeta dokonujący pomiaru przedmiotowych granic i sporządzający dokumentację po pomiarach w 2007 r., podnosił, że korzystał z dokumentacji z lat 60-tych. Podnosił, że kiedy sporządzał dokumentację geodezyjną w miejscowości D. punkty osnowy geodezyjnej znajdowały się we właściwym miejscu, poza tym, że niektórych punktów nie było, jednakże świadek ten podawał, że nawet jeżeli brak jest niektórych punktów osnowy, granica może być określona dokładnie, ponieważ (...) określa granicę na podstawie czterech punktów osnowy, nie było zaś takiej sytuacji, aby nie było wszystkich czterech punktów osnowy, dodawał, że punkty te mogą być położone w obrębie dwóch kilometrów.

Świadek A. B., brat wnioskodawczyni, złożył zeznania tożsame ze stanowiskiem wnioskodawczyni L. W.. Podnosił, że sporną granicę wyznaczają lasy, granica ta nigdy nie była zmieniana. Podawał, że nigdy nie było żadnych przesunięć granicy na miejscu bagienka, bo byłby problem z przeoraniem miedzy, z uwagi na podmokłość terenu. Świadek podnosił, iż działka należąca obecnie do wnioskodawczyni od strony jeziora, aż do bagienka była wykorzystywana rolniczo, następnie wykaszane były trawy. Podnosił, że las samosiejkowy istnieje od co najmniej 14 lat, wskazywał, że za życia poprzedniego właściciela działki oznaczonej nr geod. (...), tj. W. R. na działce tej nie było lasu samosiejkowego, albowiem właściciel wykorzystywał tę działkę rolniczo.

Świadek H. B., ojciec wnioskodawczyni, również złożył zeznania tożsame ze stanowiskiem wnioskodawczyni. Wskazywał on, iż był on poprzednikiem prawnym wnioskodawczyni, jeżeli chodzi o własność gruntów należących obecnie do wnioskodawczyni. Podnosił, że nigdy nie było sporu o granicę między działkami (...). Podawał, że miedzy od drogi do jeziora nikt nie ruszał, pole jest tam nierówne - „są tam dolki i górki” (k. 586 v akt). Podnosił również, że wszystkie posadzone lasy posadowione były w tych samych granicach, granica była zawsze widoczna na gruncie, zaznaczona jest wyraźnie miedza, działka wnioskodawczyni jest położona wyraźnie niżej od działki należącej uprzednio do p. R.. Podawał również, że do czasu kiedy żyła jego żona (zmarła w roku 1994), przedmiotową działkę wykorzystywali rolniczo, sadzili ziemniaki, tytoń, działo się tak jeszcze na kilka lat po śmierci jego żony, obecnie zaś corocznie koszona jest trawa, również za „bagienkiem” w stronę jeziora. Podnosił również, iż geodeta, który przyjechał z synem na pomiary dokonał przekopania palików granicznych.

Świadek S. B., brat wnioskodawczyni, również złożył zeznania tożsame ze stanowiskiem wnioskodawczyni, wskazywał, że granica pomiędzy przedmiotowymi działkami biegnie od co najmniej 30-tu lat tak samo, miedza jest widoczna na gruncie. Wskazywał, że widoczna jest różnica w poziomach działek (...)

i (...), jest to różnica około 30 - 40 cm w zależności od miejsca. Wskazywał, że należąca do jego rodziny działka do roku 1995 była orana, było tam sadzone zboże, tytoń, ziemniaki, obecnie ta działka jest koszona. Wskazywał, że działki te, jeżeli chodzi o ukształtowanie terenu są pagórkowate, nie proste.

Świadek B. P., geodeta dokonujący pomiarów granic przedmiotowych działek na gruncie, wskazywał, że kiedy wykonywał prace z ojcem D. P. odnaleźli znaki graniczne betonowe. Wskazywał, że występowały rozbieżności pomiędzy pomiarem geodety R. M., a przeprowadzonym przez nich pomiarem, rozbieżności te zamykały się w granicy do 1m.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania złożone przez świadków B. P., D. T. (2) i R. M. (2). Świadczeni ci nie byli związani z żadną ze stron, złożyli zeznania obrazujące przebieg dokonanych przez nich czynności geodezyjnych na gruncie. Z zeznań ich wyłania się spójny obraz wskazujący, że mimo pewnych trudności, z uwagi na zatarcie się w niektórych punktach, granic ewidencyjnych na skutek sposobu użytkowania, czy też braku punktów osnowy geodezyjnej, było możliwe wytyczenie granic zgodnie z danymi znajdującymi się w zasobach geodezyjnych, bazując na dostępnych w terenie współrzędnych oraz dostępnej dokumentacji geodezyjnej.

Za polegające na prawdzie Sąd uznał również zeznania świadków M. R. (2) i S. S. (2). Nie byli oni zainteresowani rozstrzygnięciem przedmiotowego sporu na rzecz którejkolwiek ze stron. Jakkolwiek zeznania świadka S. R. niewiele wniosły do sprawy, podawał on bowiem, że nie interesował się on nigdy przebiegiem spornej granicy, wskazał jedynie, iż między jego działką a W.J. K. również były niewielkie rozbieżności, jeżeli chodzi

o przebieg granicy w terenie, jednak zgodnie przyjęli oni przebieg granicy ewidencyjnej, to zeznania M. R. (2) wskazywały, iż przebieg granicy obecnie widoczny na gruncie, ma taki wygląd i przebieg od najwyżej 2001 roku, w którym to roku zgodnie z jej pamięcią widniała na gruncie wysoka miedza, obecnie zaś została ona zaorana i wyrównana. Świadek ten wskazywała, że obecnie miedza „idzie” zygzakami natomiast do śmierci jej męża w roku 2001 przebiegała ona prosto.

Zeznania świadków H. B., A. B., S. B., najbliższej rodziny wnioskodawczyni, Sąd ocenił przez pryzmat stanowiska zainteresowanych. Niewątpliwie widocznym było, że świadkowie ci zainteresowani są rozstrzygnięciem w sprawie zgodnym z żądaniami strony wnioskującej. Świadczeni ci wskazywali, że przebieg spornej granicy od ponad 30 lat nie uległ zmianie, granica widoczna na gruncie zaś nigdy nie stanowiła przedmiotu sporu. Zdaniem Sądu nie było to wiarygodne, wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem pozostałych zainteresowanych, były spory o granicę między poprzednikami prawnymi wnioskodawczyni a zainteresowanymi, czy też ich poprzednikami prawnymi. Przykładowo uczestnik postępowania K. B. podawał, że uprzednio toczyły się spory o granicę między jego ojcem a ojcem wnioskodawczyni, tj. świadkiem H. B. (k. 587 v akt), podnosił, że ojciec wnioskodawczyni dokonywał „worywania się” w grunt należący uprzednio do jego ojca, następnie zaś kwestionował przebieg geodezyjnie ustalonej granicy. Również uczestnik postępowania W. K. podnosił, że kupując działkę nr (...), dowiedział się od właściciela R. R. (2), iż sąsiedzi, tj. państwo B. worują się w granicę pomiędzy działkami (k. 660-660v akt). Wobec czego Sąd uznał, iż nie ma podstawy do przyjęcia, iż przebieg granicy uwzględniający zarzut zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu jest wyrazem stanu samoistnego posiadania wnioskodawczym oraz jej poprzedników prawnych, tj. iż wnioskodawczyni i jej poprzednicy prawni posiadali przygraniczne pasy gruntów w kształcie obecnie widocznym na gruncie co najmniej 30 lat, z zgodnie ze wskazaniem i twierdzeniem wnioskodawczyni od 40 lat. Aby tak było należałoby przyjąć, iż przebieg granic od co najmniej lat 30-tu, tj. co najmniej od roku 1982, nie budził żadnych wątpliwości, brak jest na to dowodów w przedmiotowej sprawie. Istnieją natomiast dowody przeciwne, tj. wobec rozbieżności w stanowiskach zainteresowanych co do przebiegu granic byli powoływani geodeci wykonujący prace zleczone w terenie mające na celu ustalenie faktycznego przebiegu granic (w tym vide k. 408 operaty techniczne: geodety uprawnionego D. T. (2) nr (...) dot. Rozgraniczenia działki nr (...) oraz działki nr (...), wskazującego, że na przebieg granicy według roszczeń L. W. i M. B. (1) nie wskazują żadne znaki na gruncie, ponieważ działki od wielu lat nie są użytkowane rolniczo i granice między nimi zostały zatarte, jednocześnie dokumenty pozwalają na jednoznaczne wyznaczenie granic na gruncie według stanu prawnego). Po roku 1995, tj. po śmierci W. R., na należącej do niego uprzednio działce nr (...) zaczął rosnąć las samosiejkowy (stanowisko wnioskodawczyni k. 659 v akt), działka nr (...) poprzednio, jak i (...) wykorzystywane były

rolniczo i wówczas widoczne były granice na gruncie, następnie zaś miedza ta przestała być tak wyraźna (vide zeznania świadka M. R. (2)).

Potwierdza to jednoznacznie opinia biegłego sądowego z zakresu leśnictwa J. F., który kwestionując wiek drzew określony przez wnioskodawczynię na 20 lat, złożył opinię na okoliczność ustalenia wieku drzew „samosiejkowych” porastających działkę nr (...). Biegły po dokonanych oględzinach stwierdził, iż wiek owych drzew nie przekracza z całą pewnością lat 15, potwierdzeniem tego jest ilość okółków (wyrastających bocznych pędów z pnia sosny) oraz ilość przyrostów słoje rocznych ściętych drzew sosnowych, biegły kategorycznie uznał, że wiek drzew waha się w granicach 10-14 lat, wykluczył, iż wiek sosen w spornych odcinkach granicy wnosi od 15 do 20 lat.

Sąd uznał złożoną opinię biegłego sądowego J. F. a za w pełni wiarygodną, jako złożoną przez specjalistę w dziedzinie leśnictwa, oceniającego wiek drzew na podstawie danych biologicznych, tj. jak już była o tym mowa wyżej na podstawie ilości okółków oraz ilości przyrostów słoje rocznych ściętych drzew sosnowych, opinia ta nie była skutecznie kwestionowana przez wnioskodawczynię zaś jej wnioski były zbieżne z wnioskami zainteresowanych, w tym uczestnika postępowania W. J. K., obecnego na miejscu oględzin przeprowadzonych przez biegłego J.M. F. (k. 302 akt).

Na okoliczność ustalenia przebiegu granic Sąd dopuścił dowód z oględzin przedmiotowych nieruchomości z udziałem zainteresowanych oraz biegłego sądowego z zakresu geodezji J. K. (1), a następnie dopuścił dowód z opinii w/w biegłego na okoliczność ustalenia przebiegu granic według stanu prawnego, tj. zgodnie z granicą ewidencyjną oraz w wariantcie zgodnym z widocznym na gruncie stanem posiadania.

Z oględzin przedmiotowych nieruchomości wynikało, że faktycznie na gruncie widoczna jest miedza, jednakże nie było widocznego znacznego uskoku w terenie na spornej granicy, różnica w gruntach wynosiła najwyżej do 30 cm (vide k. 617 akt).

Biegły J. K. (1) w złożonej opinii (k. 118-119, 355-358, 222 akt oraz operat techniczny złożony przez tegoż biegłego w Starostwie Powiatowym w A. Ośrodku (...)) k. 406 akt) wytyczył przebieg granicy ewidencyjnej, podnosząc, że ustalił powyższe na podstawie dokonanych przez niego pomiarów na gruncie sytuacji przygranicznej pomiędzy spornymi nieruchomościami, w nawiązaniu do osnowy geodezyjnej oraz danych archiwalnych uzyskanych z zasobu geodezyjnego. W wariacie zaznaczonym kolorem czerwonym (vide opinia główna k. 118-119 akt oraz opinia uzupełniająca k. 355-358 akt) przedłożył wytyczoną granicę według aktualnego posiadania na gruncie.

Sąd uznał, że brak jest dowodów na to, aby przebieg granicy widoczny obecnie na gruncie, zobrazowany przez biegłego sądowego J. K. (1) kolorem czerwonym, istniał w takim kształcie na gruncie od 30 lat, co pozwoliłoby na przyjęcie zasadności zarzutu zasiedzenia przez wnioskodawczynię przygranicznych pasów gruntu. Zdaniem Sądu świadczy o tym wiek drzew sosen samosiejkowych rosnących na granicy, ocenionych przez biegłego leśnika na 10-14 lat, jak również brak innych dowodów świadczących o tym, iż sporna granica miała tak nietypowy (idący zygzakami przebieg) od 30 lat. W dokumentacji złożonej do akt sprawy, w tym kopii szkiców połowych z pomiaru wsi D. z 1963 r. oraz mapy uwłaszczeniowej drogi S.- D. z 1974 r., operatu technicznego wyznaczenia i pomiaru pasa drogowego (k. 237-242, 258-267 akt) wynikało, że granice pomiędzy działkami przebiegają w liniach prostych, bez jakichkolwiek uskoków. Powyższe wynikało również z dokumentacji Urzędu Gminy w P. z roku 1984, dotyczącej zezwolenia na rzecz H. B. na budowę budynku suszarni (vide k. 298 akt). Do wniosku H. B. załączono odręczny szkic wskazujący na przebieg granic w linii prostej. Nadto w aktach tych znajduje się pisemnie wyrażone stanowisko Z. B. co do usytuowania przedmiotowej suszarni, wskazujące na spory pomiędzy nią a H. B. co do przebiegu granic. Z planu realizacyjnego zagospodarowania działki z wyniesieniem budynków wynikało, iż granice pomiędzy działkami przebiegają w linii prostej, bez widocznych uskoków (k. 1 akt Urzędu Gminy w P.). Co do stanu prawnego przebiegu granic nie miał również wątpliwości geodeta uprawniony R. M. (2), który w roku 2007 dokonywał pomiarów działki nr (...) - celem podziału. Do pomiaru wykorzystał istniejące punkty osnowy pomiarowej, które odszukał w terenie, stwierdził przy tym, iż stan osnowy jest dobry. Do realizacji zlecenia wykorzystał m.in. operat z nowego pomiaru z 1961 r. (k. 309-313 akt).

Co do kwestii związanych z budową sieci wodociągowej w roku 1998 stwierdzić należy, iż zgodnie ze stanowiskiem wszystkich zainteresowanych brak jest obecnie na gruncie widocznych śladów wkopywania rur wodociagowych, wobec tego niezasadnym byłoby odnoszenie się do zarzutu zasiedzenia mając jako wytyczną linię wodociagową, która w sposób oczywisty, co nie było kwestionowane przez żadnego z zainteresowanych przebiega w liniach granicznych w liniach prostych.

Zgodnie zaś z przepisem art. 172 § 1 kc posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie), § 2 tegoż przepisu stanowi, że po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Zasadniczym elementem posiadania prowadzącego do zasiedzenia jest wola posiadania „jak właściciel”, a więc traktowanie siebie jak właściciela. O posiadaniu samoistnym nie świadczy sama tylko długotrwałość posiadania, która nie jest kryterium odróżniającym posiadanie samoistne od zależnego. Posiadanie musi mieć charakter władania rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie (cum animo rem sibi habendi). Na uwadze należy mieć przy tym przepis art. 339 kc, który łagodzi trudności dowodowe związane z oceną charakteru posiadania. Zgodnie z treścią tego przepisu, samo faktyczne władztwo przesądza w sensie pozytywnym

o samoistnym posiadaniu.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o faktycznym władztwie wnioskodawczynie prowadzącym do zasiedzenia. Brak jest dowodów, aby wnioskodawczym oraz jej poprzednicy prawni od 30 lat (okres posiadania w złej wierze z uwagi na świadomość sporów granicznych) posiadali swoje nieruchomości w granicach obecnie widocznych na gruncie, tj. linią zaznaczoną w opinii biegłego J. K. (1) kolorem czerwonym. Świadczą o tym zeznania omówionych wyżej świadków, tj. M. R. (2), S. S. (2), B. P., D. T. (2) i R. M. (2) oraz pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie również omówiony wyżej. Stwierdzić bezsprzecznie należy, iż brak jest dowodów na gruncie świadczących o takim przebiegu granicy od 30 lat. Takim niezbitym dowodem mogłaby być granica wyznaczona przez np. drzewa o określonym wieku rosnące na linii granicznej, czy też w sposób wyraźny i nie budzący wątpliwości co do daty powstania granica naturalna przebiegająca na gruncie, składająca się z elementów wymiernych i poddających się ocenie obiektywnej co do wieku. Takim dowodem nie jest przebieg granicy z widocznym uskokiem do 30 cm różnicy w poziomach między gruntami, taka różnica w poziomach, a co za tym idzie kształt obecnie widocznej granicy na gruncie, mógł powstać na skutek użytkowania już kilkuletniego, a na pewno mógłby być zbieżny z wiekiem lasu samosiejkowego, który to wiek biegły oraz Sąd przyjmując jako wiarygodną opinię biegłego, ocenił na lat najwyżej 15. Taki okres, w sposób nie budzący wątpliwości, do zasiedzenia doprowadzić nie mógł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł o rozgraniczeniu nieruchomościach położonych we wsi D. objętych wnioskiem zgodnie z granicami ewidencyjnymi uwidocznionymi w opinii biegłego sądowego J. K. (1), przyjmując te granice jako wytyczone zgodnie ze stanem prawnym i na podstawie art. 153 kc orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono w oparciu o przepis art. 520 § 1 i 2 kpc.

O kosztach zastępstwa prawnego orzeczono w oparciu o przepis § 8 w zw. z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Wnioskodawczynie, na podstawie art. 367 § 1 k.p.c., art. 368 § 1 k.p.c. oraz art. 369 § 1 k.p.c., zaskarżyła powyższe postanowienie w części ustalającej granice pomiędzy działkami oznaczonymi nr geodezyjnymi (...)po linii wyznaczonej przez punkty (...), i zarzucała orzeczeniu:

I. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 153 k.c. poprzez:

a) rozstrzygnięcie sprawy dotyczącej przebiegu spornej granicy pomiędzy działkami (...) przez zastosowanie kryterium uwzględnienia wszelkich okoliczności, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż należy zastosować kryterium stanu prawnego poprzez zasiedzenie, które ma pierwszeństwo przed kryterium stanu posiadania oraz kryterium uwzględnienia wszelkich okoliczności ewentualnie przez kryterium drugie - stanu ostatniego spokojnego posiadania.

II. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i tym samym jego dowolna ocenę polegającą na: -przyznaniu mocy dowodowej zeznaniom wybranych świadków, z pominięciem zeznań świadków H. B., A. B., S. B. jako najbliższej rodziny W., podczas gdy Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje wyłączenia z materiału dowodowego w sprawie zeznań najbliższej rodziny jako mogących zeznawać przez „pryzmat stanowiska” Stron oraz przyznanie mocy dowodowej wyjaśnieniom Uczestnika postępowania K. B., który również jest najbliższym członkiem rodziny W., co czyni metodologię oceny dowodów Sądu I instancji wewnątrznie sprzeczną,

- wybiórczą ocenę zeznań świadków M. R. (2), R. D., S. S. (2) oraz członków rodziny Wnioskodawczyni poprzez pominięcie części ich zeznań dotyczącej braku sporów pomiędzy Stronami,

- błędne przyjęcie, iż dowodem na brak zasiedzenia jest opinia biegłego M. F. (2), zgodnie z którą wiek drzew - sosen samosiejek - wyklucza możliwość zasiadywania spornego pasa gruntu podczas, gdy właśnie ów dowód przy logicznej i zgodnej z doświadczeniem życiowym ocenie i w oparciu o zeznania świadków pozwala na przyjęcie, iż taki był zakres upraw na tych dwóch działkach bądź ewentualnie by taki był ostatni stan spokojnego posiadania,

- błędne i dowolne ustalenie, iż miedza pomiędzy działkami (...) miała co najwyżej 30 cm, co wyklucza istnienie uskoku podczas gdy z protokołu oględzin z dnia 12 października 2012r., a zwłaszcza k. 617, na którą powołuje się Sąd I instancji, takie ustalenie nie wynika, a Strony zgodnie wskazały, iż od oględzin obu działek w dniu 12 sierpnia 2010r. nie zaszły żadne istotne zmiany, a zatem wysokość uskoku wynosiła nawet do 0,5 m, zaś granica pomiędzy działkami nie budziła żadnych wątpliwości co do sposobu użytkowania,
- pominięcie w ocenie dowodów oświadczenia uczestników małżonków K. z dnia 27 lipca 2010 r. (k. 64v), iż „w ich ocenie granica na gruncie jest widoczna w taki sposób jak mówi wnioskodawczyni, to nie zgadzają się na jej przyjęcie ponieważ chcą mieć taką powierzchnię jak wynika z aktu notarialnego”, co pozwala na przyjęcie przy pozostałych dowodach, iż granica wskazywana przez L. W. przebiegała tak od dawien dawna, a na pewno od kilkunastu lat istniał taki właśnie spokojny stan posiadania, zaś małżonkowie K. chcą po prostu uzyskać areal ziemi, jaki wynika z umowy zakupu działki

III. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegająca na dowolnym przyjęciu, iż

- były spory pomiędzy poprzednimi właścicielami działek objętych postępowaniem podczas gdy takowych nie było, co jednoznacznie wynika z zeznań wszystkich słuchanych świadków,

- wysokość uskoku pomiędzy obiema działkami (...) wynosiła co najwyżej 30 cm,

- granice pomiędzy działkami przebiegały w liniach prostych, co miało wynikać z operatów technicznych, bez jakichkolwiek uskoków, podczas gdy Sąd I instancji sam ustalił granicę pomiędzy działką (...) a (...) (należącą do p. D.) z takim właśnie uskokiem, gdzie granica ta w sposób naturalny zbiega się z granicą wskazywaną przez wnioskodawczynię pomiędzy działką (...) a (...);

- skoro operaty techniczne, na które powołuje się Sąd I instancji (str. 9 uzasadnienia) wskazują granice w liniach prostych, to w rzeczywistości tak przebiegała sporna granica podczas, gdy odwzorowanie granicy przez linie uzależnione jest od skali w jakim sporządza się operat (im skala większa tym linie są precyzyjniejsze i mogą zawierać szereg uskoków)

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wносиła o:

1. Zmianę zaskarżonego orzeczenia w części ustalającej granicę pomiędzy działkami (...) w punktach (...) przez rozgraniczenie ww. działek według linii pomiędzy punktami: (...), im opierając się na zasadzie stanu prawnego z uwzględnieniem zasiedzenia bądź ostatniego spokojnego posiadania.

Nadto wносиła o:

- uchylenie pkt II postanowienia dotyczącego zasądzenia od Wnioskodawczyni L. W. kosztów zastępstwa procesowego, oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych za postępowania przed Sądami obu instancji na rzecz Wnioskodawczyni L. W. od Uczestników postępowania W. J. i A. małżonków K..

- dopuszczenie z dowodu z dokumentu prywatnego w postaci uwierzytelnionej kopii paszportu prababki Wnioskodawczyni na okoliczność wykazania, iż rodzina B. posiadała ww. nieruchomości od co najmniej 1916r. Dokument ten Wnioskodawczyni odnalazła wśród rodzinnych pamiątek po wydaniu orzeczenia.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawczyni wskazywała, iż Sąd dokonując rozgraniczenia działek oparł się na tej samej opinii biegłego J. K. (1) z dnia 15 września 2010r., która wskazuje na słuszność rozgraniczenia według granicy ewidencyjnej bez uwzględnienia zasiedzenia bądź ostatniego stanu spokojnego posiadania. W przypadku granicy pomiędzy działkami wnioskodawczyni, a działką uczestników postępowania W. J. i A. małż. K. Sąd I instancji wyznaczył granicę zgodnie z granicą ewidencyjną (na mapie załączonej do ww. opinii biegłego kolor zielony linii granicy), natomiast granicę pomiędzy działką Wnioskodawczyni a działką uczestników postępowania M. i H. małż. D. wyznaczył według stanu posiadania (na mapie załączonej do ww. opinii biegłego kolor czerwony linii granicy). W tak zaistniałej sytuacji metoda ustaleń Sądu jest niekonsekwentna. Sąd I instancji wydał zaskarżone postanowienie z uchybieniami w sferze prawa materialnego, procedury cywilnej oraz błędnie ustalił stan faktyczny. W ocenie pełnomocnika Wnioskodawczyni, Sąd nie rozważył wszechstronnie całości zebranego materiału dowodowego. Zgodnie z orzecznictwem „dopuszczenie się obraży art.233 §1k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija..”(wyrok Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 3 października 2012r., sygn. akt I ACa 435/12). W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił się uchybienia, gdyż rozstrzygnięcie swe oparł jedynie na części zebranego materiału dowodowego. Sąd pominął część zeznań świadków oraz stanowisk stron z informacyjnego przesłuchania Uczestników postępowania w zakresie domniemanego sporu pomiędzy Wnioskodawczynią i jej poprzednikami a Uczestnikami postępowania. Sąd ustalił w sposób dowolny, iż część wyjaśnień uczestnika postępowania K. B. zasługuje na uznanie za wiarygodne i przyjął je w poczet materiału dowodowego, które przemawiają za tym, iż do sporu dochodziło pomiędzy jego ojcem a ojcem W. oraz nie uwzględnił i nie ustosunkował się do części, w której uczestnik postępowania stwierdza, iż sporu pomiędzy W. J. i A. małżonkami K. a wnioskodawczynią nie było. Z kolei zeznaniom świadka M. R. (2) Sąd nadał moc dowodową, jednakże pominął rozstrzygając w przedmiotowej sprawie część jej zeznań świadczących o tym, iż do sporów pomiędzy wnioskodawczynią i jej poprzednikami, a właścicielami działki nr geod. (...) na tle przebiegu spornej granicy nie dochodziło. Równocześnie Sąd pominął zeznania świadka R. D. przemawiające o tym, iż konfliktów pomiędzy ówczesnymi właścicielami działek o nr geod. (...) nie było, a granica w kształcie w jakim istnieje obecnie przebiega od 55 lat. Ponadto Sąd nie uwzględnił wyjaśnień Uczestnika postępowania W. K. z dnia 27 lipca 2010r., który już na początku postępowania przyznał, iż stan granicy jest taki, jak przedstawia ją Wnioskodawczyni, jednakże nie zgadzał się na ustalenie jej stanu prawnego zgodnego ze stanem faktycznym, gdyż chciałby mieć taki obszar ziemi, jaki zakupił. Należy jednak zauważyć, iż Sąd w niniejszym postępowaniu nie powinien ustalać jaki stan powierzchni przysługuje Uczestnikowi postępowania, tylko jaki jest stan prawny jednej granicy działki Uczestnika postępowania. Poza tym Sąd wbrew przepisom postępowania uznał, iż zeznania części świadków będących bliską rodziną nie zasługują na prymat wiarygodności dowodowej. Sąd dowolnie przyjął, które zeznania świadków mogą stanowić postawę rozstrzygnięcia

zważając na sam fakt pokrewieństwa i możliwość zeznawania przez pryzmat interesu wnioskodawczynie. Mając na uwadze powyższe należy uznać, iż Sąd nie rozważył należycie i wszechstronnie materiału dowodowego i uwzględnił jedynie te zeznania świadków, które były pasujące do uznanego we własnym przekonaniu Sądu rozstrzygnięcia. Na szczególną uwagę zasługuje, iż Sąd nie dopuścił możliwości rozgraniczenia spornych działek w oparciu o stan prawny z uwzględnieniem zasiedzenia z uwagi na fakt, iż z opinii biegłego J. F. wynika, iż wiek lasu samosiejkowego znajdującego się na działce nr geod. (...) nie przekracza 20 lat. Sąd uznał, iż jedynie wiek lasu może wskazywać na istnienie zasiedzenia spornego pasu gruntu. Takie stanowisko jest błędne i nielogiczne. Należy bowiem zauważyć, iż z zeznań świadków wynika, iż w okresie gdy po obu stronach spornej granicy ziemia była uprawiana, do konfliktów pomiędzy właścicielami nie dochodziło, a granica przebiegała jak w chwili obecnej granica stanu posiadania (na mapie załączonej do opinii biegłego kolor czerwony). Skoro las samosiejkowy ma 14 - 15 lat, a na działce (...) takowego lasu nie ma, to oznacza, iż wnioskodawczynie spokojnie posiadała ten pas gruntu co najmniej owe 15 lat, a przyjmując na podstawie materiału dowodowego brak sporów granicznych pomiędzy tymi działkami, uznać należy, iż sporny pas gruntu użytkowany jest przez wnioskodawczynię i jej poprzedników przez okres, który jest wymagany przez przepisy prawa do zasiedzenia. Nade wszystko należy zauważyć, iż w zaistniałej sytuacji, z której wynika, iż wnioskodawczynie bezspornie użytkowała, obecnie sporny, pas gruntu działki nr geod. (...) przez okres 10 lat, opierając się na wyliczeniu wieku samosiejkowego przez biegłego F., który to Sąd przyznał w uzasadnieniu postanowienia. Sąd winien dokonać rozgraniczenia działek nr geod.(...)zgodnie z kryterium stanu posiadania. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1974r, sygn. akt III CRN 81/74, „do zastosowania drugiego kryterium rozgraniczenia wskazanego w art. 153 k.c. tj. stanu ostatniego spokojnego posiadania, nie wystarcza ustalenie, że granica istnieje przez okres dłuższy niż rok, a więc, iż sąsiad utracił możliwość wytoczenia powództwa posesoryjnego. Chodzi o ustabilizowany stan posiadania przedmiotu rozgraniczenia, a więc o taki stan, który nie pozwala wprowadzić na stwierdzenie zasiedzenia, trwa jednak zbyt długo, aby pozbawienie dotychczasowego posiadacza pasa ziemi przez ustalenie granicy z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dało się pogodzić z zasadami współżycia społecznego”. Ponadto zgodnie z literaturą „przepisy nie dają podstaw do twierdzenia, aby ustawodawca, używając określenia „posiadanie spokojne”, miał na myśli posiadanie niewadliwe. Raczej chodzi o jakiś ustalony, niewątpliwie stan posiadania, „spokojny” w sensie faktycznym, a nie prawnym”. (Rozgraniczenie i podział nieruchomości, Magdalena Durzyńska, wyd. LexisNexis, Warszawa 2009) Wobec powyższego w przedmiotowej sprawie niewątpliwie zachodzą przesłanki, by rozgraniczenia działek nr geod. (...)dokonać na podstawie stanu posiadania, a pas gruntu użytkowany bezspornie przez Wnioskodawczynię przez ponad 10 lat przyznać wnioskodawczynie opierając się na zasadzie współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczynie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Są one konsekwencją zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nie budzi również zastrzeżeń zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego i procesowego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów procesowych, albowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego, zostały dokonane przy prawidłowym zastosowaniu przepisów procesowych. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie są wadliwe i znajdują uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach. Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności istotnych - w rozumieniu art. 227 k.p.c. - dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, jakie okoliczności wymagają wyjaśnień, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane. W związku z tym wskazać należy, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany przez apelującą, jako odstępianie od wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego w sprawie, poprzez niedostateczne rozważenie dowodów i ocenę okoliczności sprawy, które przywołał w treści tego zarzutu.

Do naruszenia art. 233 k.p.c., doszłoby bowiem, gdyby rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się jakiegoś błędu w ocenie i wnioskowaniu, co nie miało miejsca w sprawie niniejszej. Zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy podziela wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. (II UK 154/09, LEX nr 583803), z którego wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze, czy doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd Rejonowy.

Z wywodów apelacji wynika, iż apelująca zarzucanego Sądowi I instancji naruszenie art.153 kc upatruje przede wszystkim w zaniechaniu przez ten Sąd przyjęcia kryterium stanu prawnego poprzez nie uwzględnienie wskazywanego przez wnioskodawczynię zasiedzenia spornego pasa gruntu. Tymczasem zarzut ten jest całkowicie chybiony, albowiem, w ocenie Sądu Okręgowego, zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na poczynienie ustaleń zgodnych z oczekiwaniami skarżącej. Dlatego też Sąd Okręgowy podziela ustalenia i wnioski Sądu I Instancji, wywiedzione w oparciu przede wszystkim o opinię biegłego z zakresu geodezji J. K. (1) oraz zeznania świadków M. R. (2), S. S. (2), B. P., D. T. (2) i R. M. (2). Zeznania tych świadków zostały poddane przez Sąd Rejonowy szczegółowej analizie. Dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę tych zeznań, Sąd Okręgowy w pełni podziela, a wyprowadzone na jej podstawie wnioski przyjmuje za własne, albowiem Sąd I instancji przedstawił przyczyny, dla których za przydatne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie uznał opinie biegłego J. K. (1) i zeznania wyżej wymienionych świadków, a z jakich powodów takiego waloru nie przyznał twierdzeniom wnioskodawczyni.

Dokonał zatem Sąd Rejonowy wszechstronnej oraz wnikliwej oceny materiału dowodowego, zaś poczynione przez ten Sąd ustalenia znajdują odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Okoliczności, na które powołuje się wnioskodawczyni w swojej apelacji, należy więc ocenić jedynie w kategoriach polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji.

Uwzględniając powyższe, przychylić się należy do stanowiska Sądu Rejonowego, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały podstawy upoważniające do przyjęcia – jak chce tego apelująca - zasiedzenia przez wnioskodawczynię spornego pasa gruntu. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepis art.153 kc według kryteriów w nim przewidzianych, dokonał rozgraniczenia nieruchomości i ustalił sporną granicę między nieruchomościami - co jednoznacznie wynika z akt sprawy - według stanu prawnego.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych przez wnioskodawczynię, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił jej apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa prawnego na rzecz uczestnika postępowania W. K. orzeczono po myśli § 8 pkt.2 w zw. z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).